

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka

SO del. Danuta Zdzisława Poniatowska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2016 r. w B.

sprawy z odwołania E. S. oraz T. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę

na skutek apelacji E. S. oraz T. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 lutego 2016 r. sygn. akt IV U 1260/15

I. **oddala apelacje;**

II. **zasądza od E. S. i T. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III A Ua 490/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją nr (...) z dnia 17 czerwca 2015 roku stwierdził, że T. S. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia jako pracownik u płatnika składek E. S. w okresie od 4 lutego 2014 roku do 30 września 2014 roku.

W ocenie organu rentowego umowa o pracę pomiędzy T. S. (1) a E. S. – jego córką nie została zawarta w celu faktycznej realizacji stosunku pracy, lecz dla uzyskania przez ubezpieczonego T. S. (1) statusu pracownika, co uprawniałoby go w przyszłości do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego. Organ rentowy wskazał, iż w jego ocenie płatnik składek (E. S.) nie miał faktycznej potrzeby zatrudnienia pracownika na danym stanowisku, a świadczy o tym m.in. fakt, iż płatnik składek po upływie niespełna 8 miesięcy rozwiązał stosunek pracy z ojcem z powodu likwidacji jego stanowiska pracy.

Odwołania od powyższej decyzji złożyli płatnik składek – E. S. i T. S. (1). Wnieśli o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że T. S. (1) podlegał w okresie od 4 lutego 2014 roku do 30 września 2014 roku obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik. Skarżący podnieśli, iż

brak jest jakichkolwiek podstaw faktycznych, jak i prawnych do uznania istniejącego stosunku pracy za pozorny. Okoliczności podnoszone przez organ w uzasadnieniu decyzji nie są w żadnej mierze wystarczające do przyjęcia, że ubezpieczony pracy nie świadczył. W szczególności pracodawca nie ma obowiązku sporządzenia na piśmie zakresu czynności. Ponadto okoliczność, że strony stosunku pracy są dla siebie osobami bliskimi nie ma znaczenia w sprawie, jeżeli nie mamy do czynienia z pozornością zawartej umowy o pracę.

Postanowieniem z dnia 28 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie połączył sprawy z obu odwołań do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, i prowadził je pod sygnaturą IV U 1260/15.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że T. S. (1) od 1 stycznia 1999 roku do 3 lutego 2014 roku prowadził jednoosobową działalność gospodarczą – Zakład (...) z siedzibą w P., który wraz z małżonką E. S. darowali córce E. S. na podstawie art. 55¹ k.c. aktem notarialnym z dnia 3 listopada 2014r. Paragraf 3 tej umowy darowizny precyzuje zestawienie środków trwałych, które wchodziły w skład przedsiębiorstwa na dzień sporządzenia aktu (maszyny budowlane oraz samochód ciężarowy i dostawczy) o łącznej wartości 70.100,00 złotych. W skład przedsiębiorstwa nie wchodziły żadne nieruchomości i należności, czy zobowiązania. Składniki majątku tego przedsiębiorstwa wskazane wyżej (środki trwałe) nabyte zostały przez małżonków S. w trakcie trwania małżeństwa. Wydanie przedmiotu darowizny w posiadanie obdarowanej nastąpiło z dniem podpisania aktu notarialnego. Z tą samą datą (3 lutego 2014r.) E. S. udzieliła pełnomocnictwa swojemu ojcu T. S. (1) do reprezentowania jej w sprawach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej pod nazwą Zakład (...).

W okresie od 4 lutego 2014r. do 30 września 2014r. T. S. (1) został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych, wypadkowego i chorobowego jako pracownik przez płatnika składek – E. S. w pełnym wymiarze godzin, za wynagrodzeniem 1 680,00 złotych. W umowie o pracę zawartej na czas nieokreślony jako miejsce jej wykonywania wskazano teren całego kraju, a stanowisko – pracownik budowlany – brygadzysta. Po wszczęciu postępowania przez pozwanego Zakład Ubezpieczeń Społecznych płatnik składek przedstawił poza umową o pracę również pismo rozwiązujące z T. S. (1) umowę o pracę za wypowiedzeniem z powodu likwidacji stanowiska pracy oraz świadectwo pracy. Ponadto przedstawione zostało zaświadczenie lekarskie i przeszkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz listy płac za okres od lutego do września 2014r. Wynagrodzenia były wypłacane odwołującemu gotówką do ręki.

Sąd Okręgowy ustalił, że T. S. (1) ma wykształcenie w zakresie (...) Szkoły Zawodowej w zawodzie murarz.

Odwołująca E. S. ukończyła w systemie zaocznym studia w zakresie administracji na Uniwersytecie (...) - (...) w O.. W 2007r. odbywała staż w urzędzie miejskim przez okres 2 miesiące będąc zatrudnioną w charakterze pomocy biurowej. Później już nie otrzymała żadnych ofert pracy. Wcześniej przez jakiś okres prowadziła działalność gospodarczą w zakresie usług - wynajmu pokoi, którą przejęła po matce – od lutego 2008r., albowiem wówczas matka przeszła na emeryturę. Działalność tę prowadziła przez okres 2 lat, odprowadzała składki w wysokości preferencyjnej dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą. Pensjonat jest prowadzony od 2001r., aktualnie dalej prowadzi go matka.

Odwołujący T. S. (1) w okresie obowiązywania umowy o pracę nadzorował pracę pracowników fizycznych na kilku budowach prowadzonych w tym okresie przez zakład ogólnobudowlany córki (budowa domu jednorodzinnego w S., S., prace remontowe w (...) G., prace w Nadleśnictwie M., w Szkole Podstawowej w K.), wydawał pracownikom polecenia, czasami również sam wykonywał prace, dowoził różne materiały, współpracował z kierownikiem budowy – J. Z.. E. S. podpisywała z pracownikami wówczas zatrudnionymi umowy o pracę oraz niektóre umowy o roboty budowlane. Na poszczególnych budowach z reguły był obecny T. S. (1), sporadycznie jego córka. T. S. (1), E. S. i E. S. mieszkają razem w P. przy ul. (...) oraz prowadzą wspólne gospodarstwo domowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy odwołał się do treści

przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych i wskazał, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu podlegają z zastrzeżeniem zawartym w przepisach art. 8 i 9 ustawy osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. O włączeniu do systemu ubezpieczeń społecznych decyduje więc status pracownika związanego z pozostawaniem osoby fizycznej w stosunku prawnym, którego przedmiotem jest praca rozumiana jako działalność człowieka polegająca na zarobkowym wykonywaniu na rzecz innej osoby czynności mających wartość materialną lub niematerialną w sposób powtarzający się w warunkach podporządkowania.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem oraz w czasie i miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). Stosunek ubezpieczeniowy powstaje więc po nawiązaniu stosunku pracy.

Sąd przytoczył art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność oraz osoby z nimi współpracujące. W myśl art. 8 ust. 11 tej ustawy za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę, ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Podkreślił, że warunkami objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym osób bliskich osobie prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą są: pozostawanie we wspólnym gospodarstwie oraz współpraca przy prowadzeniu owej działalności pozarolniczej. W sytuacji gdy kryteria określone dla osób współpracujących spełnia pracownik, to dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jak osoba współpracująca (art. 8 ust. 2 ustawy).

Sąd pierwszej instancji zauważył, że w odróżnieniu od osoby współpracującej, pracownik nie partycypuje w prowadzeniu działalności gospodarczej, nie jest dopuszczony do udziału w decydowaniu w sprawach firmy, kierowania jej działalnością, nie ponosi odpowiedzialności i nie uczestniczy w dochodzie. Pracownik jest zobowiązany do wykonywania - pod nadzorem - wyłącznie obowiązków określonych w umowie o pracę, za które uzyskuje wynagrodzenie w umówionej wysokości.

W okolicznościach niniejszej sprawy - w ocenie Sądu pierwszej instancji – przy akceptacji twierdzeń stron, iż rzeczywiście odwołujący T. S. (1) w okresie formalnego obowiązywania umowy o pracę wykonywał na budowach czynności wskazane przez świadków przesłuchanych w sprawie – nie można uznać, iż odbywało się to w ramach reżimu pracowniczego, wynikającego z art. 22 k.p. Odwołujący T. S. (1) był osobą współpracującą przy działalności gospodarczej córki - E. S.. Jeżeli chodzi o zakres wykonywanych przez niego czynności nie było żadnej różnicy pomiędzy okresem kiedy sam prowadził działalność gospodarczą a okresem, kiedy to według twierdzeń odwołujących był zatrudniony jako pracownik w firmie córki.

Z zeznań świadków i nawet samych stron wynika bowiem, iż stosunków i wzajemnych relacji ojca i córki prowadzących wspólne gospodarstwo domowe nie cechowało podporządkowanie typowe dla relacji pracodawca – pracownik. Według Sądu Okręgowego nie można uznać na podstawie całokształtu dowodów zgromadzonych w sprawie, iż odwołujący został zatrudniony na podstawie umowy o pracę i świadczył na rzecz córki pracę podporządkowaną, w czasie i miejscu przez nią wyznaczonym i nie miał żadnego wpływu na podejmowane przez nią decyzje w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Wszystkie sprawy istotne dla prowadzenia działalności gospodarczej córki i wszelkie decyzje na poszczególnych budowach podejmował bowiem odwołujący. Sąd podkreślił, że wprawdzie nie ma żadnych przeszkód prawnych, aby ojciec przekazał córce zorganizowane przedsiębiorstwo (art. 55¹k.c.), uczestniczył nadal w różnych czynnościach istotnych dla działalności tego przedsiębiorstwa i uzyskał od córki pełnomocnictwo. Tym niemniej, w ocenie Sądu, odwołujący T. S. (1) wykonywał te działania jako osoba współpracująca przy działalności gospodarczej córki, a nie jako pracownik. Sąd podzielił stanowisko organu rentowego z zaskarżonej decyzji w

tym zakresie, iż umowa o pracę pomiędzy jej stronami została zawarta jedynie w sensie formalnym – poprzez sporządzenie na tę okoliczność dokumentu umowy o pracę i wypełnienie go treścią, odwołujący odbył szkolenie BHP i uzyskał zaświadczenie o zdolności do pracy na stanowisku pracownika budowlanego – brygadzysty, został zgłoszony do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako pracownik. Faktycznie jednak umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującymi nie była realizowana w rozumieniu art. 22 k.p.

W ocenie Sądu, organ rentowy wykazał w niniejszym postępowaniu, iż zawarcie umowy o pracę pomiędzy E. S. a T. S. (1) zmierzało do obejścia prawa, albowiem odwołujący potrzebował wykazania się okresem zatrudnienia w charakterze pracownika w celu ubiegania się o świadczenie przedemerytalne. Umowy takiej nie można traktować jako umowy o pracę w świetle wskazanego wyżej art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. W ocenie Sądu odwołujący T. S. (1) w spornym okresie wykonywał czynności na rzecz swej córki prowadzącej działalność gospodarczą. Czynności te pozostawały w bezpośrednim związku z przedmiotem prowadzonej przez nią działalności, były wykonywane systematycznie i w sposób zorganizowany. Praca T. S. (1) w istotny sposób wpływała na funkcjonowanie działalności gospodarczej, co świadczy o współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej córki, a nie wykonywaniu jej w ramach stosunku pracy. T. S. (1) wraz z żoną i córką zamieszkują razem pod wspólnym adresem (P., ul. (...)) i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Sąd wskazał, że o statusie osoby współpracującej decyduje współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej, ścisła więź rodzinna z osobą prowadzącą działalność gospodarczą oraz prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego o czym decyduje łącznie wspólne zamieszkiwanie i zaspokajanie potrzeb ze środków będących w dyspozycji wspólnoty (rodziny).

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli odwołujący zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1) przepisu prawa materialnego tj. art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, iż pomiędzy stronami nie nawiązano stosunku pracy, podczas gdy z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego oraz wszelkich okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, iż pomiędzy T. S. (1), a E. S. został nawiązany stosunek pracy, na podstawie którego praca była w rzeczywistości świadczona,

2) przepisu postępowania, którego uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie polegające na niedokonaniu przez Sąd I instancji wszechstronnej oceny materiału dowodowego i pominięcie faktu, iż T. S. (1) i E. S. obok stosunku pracy łączył stosunek pełnomocnictwa ogólnego, którego zakres upoważniał do podejmowania czynności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa,

3) przepisu prawa materialnego, tj. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd I Instancji, iż płatnik i ubezpieczony zawarli pozorną umowę o pracę pomimo, iż z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego oraz wszelkich okoliczności sprawy nie wynika, aby strony umowy o pracę dążyły do obejścia prawa lub zasad współzycia społecznego poprzez zawarcie pozornej umowy o pracę,

4) przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a w szczególności zbyt ogólną ocenę dowodów z zeznań świadków oraz przesłuchania stron, na podstawie których Sąd uznał, iż czynności wykonywane przez T. S. (1) na poszczególnych budowach nie odbywały się w ramach reżimu pracowniczego, skoro miał stosowne uprawnienia na podstawie pełnomocnictwa, w uzasadnieniu Sądu nie została dokonana szczegółowa analiza tych dowodów, tak więc nie jest wiadome komu w jakiej części Sąd dał im wiarę,

5) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez błędne uznanie, iż likwidacja stanowiska pracy nastąpiła niezwłocznie po osiągnięciu przez T. S. (1) okresu zatrudnienia w charakterze pracownika w celu ubiegania się o świadczenie przedemerytalne, podczas gdy faktyczna likwidacja nastąpiła z przyczyn niezależnych od pracodawcy, tj. z uwagi na koniec sezonu, w

którym mogą być wykonywane prace budowlane prowadzone przez E. S. w ramach jej działalności gospodarczej, a w związku z tym brak potrzeby zatrudniania takiej samej ilości wykwalifikowanych pracowników, co w okresie letnim,

6) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz mylną wykładnię i uznanie powoda T. S. za osobę współpracującą z E. (...), podczas gdy faktycznie łączyła ich umowa o pracę.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uznanie, iż T. S. (1) podlegał w okresie od 4 lutego 2014r. do 30 września 2014 r. obowiązkowo ubezpieczeniu: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Jako wniosek ewentualny apelacja wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, poczynione ustalenia faktyczne znajdują uzasadnienie w treści zgromadzonego materiału dowodowego i nie są dowolne. Sąd drugiej instancji wskazane ustalenia faktyczne podziela i przyjmuje za własne dla potrzeb rozpoznania sprawy na etapie postępowania apelacyjnego, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. II UKN 61/97, opubl. w OSNAP z 1998 Nr 3, poz. 104, z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAP z 1998 Nr 24, poz. 776). Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył również tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne i tym samym nie ma podstaw do jego zmiany.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdza, że są one chybione.

Jeśli chodzi o sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. w powiązaniu z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów oraz błędne uznanie, iż likwidacja stanowiska pracy T. S. (1) nastąpiła w celu ubiegania się przez niego o świadczenie przedemerytalne, należy stwierdzić, iż art. 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (wyrok SN z 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438). Należy uznać, że do naruszenia art. 227 k.p.c. dochodzi także wówczas, gdy sąd oddala wnioski dowodowe zmierzające do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy (zob. wyrok SN z 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, OSNP 2002/23/573).

Takich okoliczności w ramach omawianych zarzutów apelujący nie wykazują, ani nawet nie podnoszą, co już czyni je niezasadnymi.

W myśl przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w

danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273 oraz z dnia 20 stycznia 2005 r., (...), Lex nr 602671).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga określenia, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułując taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Prawidłowe sformułowanie takiego zarzutu powinno też wskazywać, dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa 364/16, Lex nr 2108562). Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

Tymczasem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został sformułowany w sposób dość ogólny, nie został z powiązany z podważeniem przesłanek prawidłowej oceny dowodów i nie wykazuje związku z wynikiem postępowania.

Zarzucając zbyt ogólną ocenę dowodów z zeznań świadków i dowodu z przesłuchania stron, skarżący pomijają treść art. 328 § k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zgodnie z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III CSK 39/09, (OSNC 2010, nr 4, poz. 100,) art. 328 § 2 k.p.c. wymaga, aby uzasadnienie wyroku zawierało wskazanie przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodów niestanowiących podstawy dokonanych ustaleń. Nie wymaga natomiast, żeby uzasadnienie wyjaśniało, dlaczego sąd uznał za wiarygodne i mające moc dowodową te dowody, na których się oparł. Sąd ma przy tym obowiązek odnieść się w uzasadnieniu tylko do tych dowodów, które dotyczyły faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 28 września 2000 r., IV CKN 109/00, LEX nr 532102).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dokonując ustaleń faktycznych Sąd odwoływał się do konkretnych dowodów, w tym także do zeznań przesłuchanych świadków i zeznań stron. Z lektury uzasadnienia wynika przy tym, że każdy z przeprowadzonych w sprawie dowodów, stanowił podstawę ustaleń faktycznych, jak również, że Sąd nie odmówił poszczególnym dowodom wiarygodności. Z tej przyczyny nie było potrzeby drobiazgowego ich omawiania.

Analiza zarzutów procesowych sformułowanych w apelacji utwierdza w przekonaniu, że skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych, lecz w istocie nie aprobuje ich oceny prawnej. Tego rodzaju zastrzeżenia oceniane być jednak muszą przez pryzmat dyspozycji przepisów prawa materialnego.

Rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie wymaga, czy T. S. (1) w okresie od 24 lutego 2014 r. do 30 września 2014 r. świadczył na rzecz swojej córki E. S. pracę w ramach stosunku pracy. W ocenie Sądu pierwszej instancji odwołujących

nie łączył stosunek pracy, a czynności T. S. (1) podejmowane w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez córkę E. S. nosiły cechy współpracy. Z tym stanowiskiem należy się zgodzić.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U.2016, poz. 380), a także art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby będące pracownikami, a więc pozostające stosunku pracy, od dnia nawiązania tego stosunku do dnia jego ustania.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W nawiązaniu do innych przepisów kodeksu pracy w literaturze i orzecznictwie z zakresu prawa pracy została przyjęta wykładnia zwrotu "praca" z art. 22 § 1 k.p. jako działalności: 1) zarobkowej (wykonywanej za wynagrodzeniem), 2) wykonywanej osobiście przez pracownika, 3) rozumianej czynnościowo, czyli powtarzanej w codziennych lub dłuższych odstępach czasu, niebędącej więc jednorazowym wytworem lub czynnością jednorazową, 4) wykonywanej "na ryzyko" pracodawcy, który z reguły dostarcza pracownikowi narzędzi, materiałów i innych środków niezbędnych do wykonywania umówionych obowiązków oraz ponosi ujemne konsekwencje niezawinionych błędów popełnianych przez pracownika (tzw. ryzyko osobowe), a ponadto w zasadzie jest obowiązany spełniać wzajemne świadczenie na rzecz pracownika w przypadkach zakłóceń w funkcjonowaniu zakładu pracy, np. przestojów (tzw. ryzyko techniczne) lub złej kondycji ekonomicznej przedsiębiorstwa (tzw. ryzyko gospodarcze), 5) świadczonej - według wyraźnego określenia w art. 22 § 1 - "pod kierownictwem" pracodawcy, co oznacza, że pracownik powinien stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy (art. 100 § 1 k.p.), i pozostawać do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy (art. 128 k.p.) (por. G. Goździewicz, T. Zieliński, Komentarz do art. 22 Kodeksu pracy, Lex). Dokonanie pełnej i wszechstronnej oceny prawnej umowy łączącej strony wymaga zbadania, w jaki sposób dana umowa była faktycznie wykonywana. Rozstrzygające znaczenie dla wspomnianej oceny ma w razie wątpliwości nie tyle nazwa i treść umowy, ile faktyczny sposób realizacji danego zobowiązania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1998 r., I PKN 458/98, OSNP z 200r., z. 3, poz. 94; LEX nr 37059). Zgodnie natomiast z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność oraz osoby z nimi współpracujące. W myśl art. 8 ust. 11 ustawy za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę, ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Warunkami zatem objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym osób bliskich osobie prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą są: 1) pozostawanie we wspólnym gospodarstwie, 2) współpraca przy prowadzeniu owej działalności pozarolniczej. Jeżeli kryteria określone dla osób współpracujących spełnia pracownik, to dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jak osoba współpracująca - art. 8 ust. 2 ustawy systemowej.

Wskazać należy, iż konstytutywnymi cechami pojęcia "współpraca przy działalności gospodarczej", o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. są występujące łącznie: a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, c) stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010/13-14/170).

Mając powyższe na względzie trzeba stwierdzić, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy sprzeciwia się uznaniu, iż T. S. (1) rzeczywiście był zatrudniony w ramach stosunku pracy. W sprawie zostały bowiem wykazane jedynie formalne warunki zawarcia umowy o pracę. Nie zostało zaś wykazane, że miało miejsce rzeczywiste realizowanie stosunku pracy.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, odbycie

szkolenia w dziedzinie bhp i odpowiednich badań lekarskich oraz zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy stwierdzając w wyroku z 18 maja 2006 r. (III UK 32/06, LEX nr 957422), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 września 2006 r. (II UK 2/06, LEX nr 1615997), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Jak wynika z ustaleń faktycznych sprawy, umowa o pracę między E. S., a jej ojcem T. S. (1) została zawarta w dniu 4 lutego 2014 r. Wcześniej, przez okres ponad 15 lat tj. od 1 stycznia 1999 r. do 3 lutego 2014 r. T. S. (1) prowadził własną działalność gospodarczą Zakład (...) w P., które to przedsiębiorstwo wraz z żoną w dniu 3 lutego 2014 r. darował córce. W dniu 29 sierpnia 2014 r. E. S. wypowiedziała T. S. (1) umowę o pracę podając jako przyczynę likwidację stanowiska pracy – pracownik budowlany - brygadzysta. T. S. (1) złożył do organu rentowego wnioski o przyznanie mu świadczenia przedemerytalnego.

W takich okolicznościach rzeczywiste wykonywanie przez wnioskodawcy czynności w ramach umowy o pracę rodzi poważne wątpliwości. Już tylko doświadczenie życiowe podpowiada, że nie jest możliwe, aby 62-letni wówczas mężczyzna, dysponujący znacznym doświadczeniem w branży budowlanej, był podwładnym 30-letniej córki, nie posiadającej ani odpowiedniego wykształcenia w tej branży, ani wiedzy praktycznej i aby na zasadzie podporządkowania córce wykonywał zlecane przez nią zadania. Trzeba podkreślić, iż E. S. ukończyła w trybie zaocznym administrację, nigdy wcześniej nie pracowała w żadnym przedsiębiorstwie budowlanym. Jej doświadczenie zawodowe sprowadzało się wyłącznie do dwumiesięcznego stażu w Urzędzie Miejskim, oraz do prowadzenia, przejętej po matce, działalności gospodarczej polegającej na wynajmie pokoi w ramach pensjonatu. W tej sytuacji nie jest możliwe, aby E. S. była w stanie sprostać wszelkim obowiązkom w zakresie działalności budowlanej, bez istotnej pomocy ojca T. S. (1). Z całą pewnością T. S. (1) nie świadczył tej pomocy jako osoba podporządkowana swej córce i wykonująca jej polecenia. E. S. mogła co najwyżej czerpać wiedzę i uczyć się od swego ojca. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w okresie spornym Zakład (...) realizował dość poważne przedsięwzięcia takie jak: budowa domu jednorodzinnego, prace remontowe w (...) G., wymiana elewacji z termomodernizacją budynku mieszkalnego leśniczówki Ł., gmina M., remont dachu w Szkole Podstawowej w K.. Realizacja tych umów odbywała się przy znacznym zaangażowaniu T. S. (1), co wynika z zeznań świadków (zeznania K. K. k.58 -58 v., A. O. k.59-60, D. M. k. 59-59 v.). Trudno w tej sytuacji uznać, aby T. S. (1) pracował pod kierownictwem córki, w ramach podporządkowania pracowniczego.

Zeznania E. S. tylko utwierdzają o braku tej istotnej cechy stosunku pracy, gdyż wynika z nich, że T. S. (1) pomagał jej nadzorować pracę i pokazywał pracownikom, jak mają pracować (k.129). T. S. (1) zeznał natomiast, że chciał uzyskać świadczenie przedemerytalne i zatrudnił się u córki, gdyż zależało mu na wprowadzeniu jej w obowiązki związane z firmą (k. 127 v.). Te okoliczności utwierdzają w przekonaniu, iż w istocie T. S. (1) był w istocie osobą współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Podobnie jak fakt udzielenia mu przez córkę pełnomocnictwa do reprezentowania jej w sprawach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej pod nazwą Zakład (...) (k.13 akt ZUS). Takie pełnomocnictwo nie jest typowe dla stosunku pracy. Pracodawcy z reguły nie udzielają pracownikom pełnomocnictw i to tak szerokich, umożliwiających pracownikowi samodzielne reprezentowanie pracodawcy we

wszelkich sprawach i to już od momentu zawarcia umowy o pracę. Takie pełnomocnictwo jest potrzebne zazwyczaj osobie współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków można wysnuć generalny wniosek, że to T. S. (1) zajmował się organizacją i czuwaniem nad prawidłowym przebiegiem robót. Szczególnie istotne w tej mierze są zeznania L. B. (k.62-62 v.) J. P. (k.62 v.-63) i B. T. (k.63-63 v.), reprezentantów inwestora w ramach budów realizowanych przez Zakład (...). Wynika z nich, że to T. S. (1) nadzorował wszystkie prace, to on był obecny na budowie i to z nim należało się kontaktować. Świadek J. P. wprost wskazał, że E. S. nie miał wspólnego języka i niczego z nią nie konsultował. To z T. S. (1) czynił uzgodnienia odnośnie faktur, robót dodatkowych, warunków umowy. Te okoliczności tym bardziej przekonują, że T. S. (1) nie był pracownikiem swej córki, lecz osobą współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Za takim wnioskiem przemawia dodatkowo fakt, że zamieszkują oni w jednym domu, pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. W realiach przedmiotowej sprawy nie można mieć wątpliwości, iż umowa o pracę między nimi została podpisana tylko po to, aby T. S. (1) mógł ubiegać się o świadczenie przedemerytalne, które uzależnione jest m.in. od legitymowania się pracowniczym tytułem ubezpieczenia. W tym właśnie celu odwołujący wykreowali stosunek pracy, choć w rzeczywistości T. S. (1) pracownikiem swej córki nie był. Wprowadzał on ją w działalność gospodarczą, pomagał jej, a w zasadzie wyręczał w niemal wszystkich czynnościach związanych w prowadzeniem budów, co stanowi o współpracy przy działalności gospodarczej. Zgłoszenie T. S. (1) do ubezpieczenia społecznego jako pracownika nastąpiło jedynie pod pozorem zatrudnienia. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie był uprawniony w sposób wiążący wypowiedzieć się w sentencji wyroku, iż skarżący podlega ubezpieczeniu jako osoba współpracująca, ponieważ nie było to przedmiotem zaskarżonej decyzji, a jak wiadomo w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477⁹ i art. 477¹⁴ k.p.c.). Inaczej mówiąc, w sprawach tych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji, w granicach jej treści i przedmiotu (por.np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., III UZ 1/11, LEX nr 846597 i orzeczenia w nim powołane).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. § 10 ust.1 pkt 2 i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r., poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym do 27.10.2016r. , przyjmując wysokość przedmiotu zaskarżenia wskazaną w piśmie z dnia 24.10.2016r. (k.160) tj. 4.288 zł (§ 2 pkt3 rozporządzenia). Ustalając wysokość kosztów zastępstwa prawnego Sąd Apelacyjny miał na względzie uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16 (www.sn.pl), mającą moc zasady prawnej, zgodnie z którą w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęciu obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Uchwałę tę należy odpowiednio stosować także do obecnie obowiązującego rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r., zawierającego analogiczne regulacje prawne.